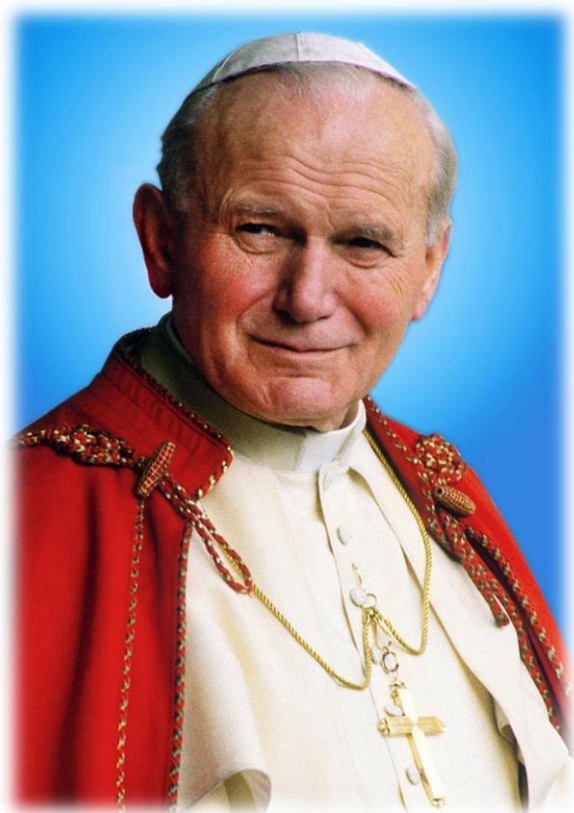


*„Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”.*

*Jan Paweł II*



## **JAN PAWEŁ II**

### **1920-2005**

W 2005 roku nasza szkoła otrzymała imię wielkiego Polaka i Papieża – Jana Pawła II.

Kim był ten niezwykle człowiek, którego znali ludzie prości i uczeni, wyznawcy różnych wiar i ateści, dorośli i dzieci?

Urodził się w Wadowicach 18 maja 1920 roku jako drugi syn Karola i Emilii Wojtyłów. Rodzina Wojtyłów żyła skromnie. Stałym źródłem utrzymania była jedynie pensja ojca – wojskowego urzędnika w Powiatowej Komendzie Uzuppełnień w stopniu porucznika. Matka zajmowała się domem i pracowała dorywczo jako szwaczka. Edmund, starszy syn Wojtyłów,

po ukończeniu wadowickiego gimnazjum studiował medycynę w Krakowie i został lekarzem. W dzieciństwie Karola nazywano najczęściej zdrobnieniem imienia – Lolek. Uważano go za chłopca utalentowanego i wysportowanego. Regularnie grał w piłkę nożną, a zimą w hokeja. Pasjonował się też narciarstwem. Ważnym elementem życia Karola były wycieczki krajoznawcze, a także spacerunki po okolicy Wadowic. W większości tych wypraw towarzyszył mu ojciec.

Lata dziecięce i chłopięce przyszłego papieża zostały wnet naznaczone utratą osób najbliższych. W 1929 roku umarła mu bowiem matka, a trzy lata później zarażony szkarlatyną starszy brat Edmund. Zostaje sam z ojcem. Podziwia życie duchowe rodzica, jego religijność i ogromną samodyscyplinę. Ojcu zawdzięcza hart ducha, nieustanne doskonalenie się, stawianie sobie wymagań i sumienne spełnianie obowiązków. Tak wspomina te czasy i postać ojca:

*„Moje lata chłopięce i młodzięcze łączą się przede wszystkim z postacią ojca, którego życie duchowe po starcie żony i starszego syna niezwykle się pogłębiło. Patrzyłem z bliska na jego życie, widziałem, jak umiał od siebie wymagać, widziałem, jak klękał do modlitwy. To było najważniejsze w tych latach, które tak wiele znaczą w okresie dojrzewania młodego człowieka. Ojciec, który umiał sam od siebie wymagać, w pewnym sensie nie musiał już wymagać od syna. Patrząc na niego, nauczyłem się, że trzeba samemu sobie stawiać wymagania i przykładać się do spełnienia własnych obowiązków. Ten mój Ojciec, którego uważam za niezwykłego człowieka, zmarł – prawie że nagle – podczas drugiej wojny światowej i okupacji, zanim ukończyłem dwudziesty pierwszy rok życia”.<sup>1</sup>*

Po ukończeniu czteroklasowej szkoły ludowej, od września 1930 roku Karol rozpoczął naukę w ośmioletnim Państwowym Gimnazjum Męskim im. Marcina Wadowity w Wadowicach. Obok miłości do sportu Karol przejawiał zamiłowanie do literatury i teatru.

14 maja 1938 roku Wojtyła zakończył naukę w gimnazjum, otrzymując świadectwo maturalne z oceną celującą. Następnie wybrał studia polonistyczne na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1940 roku Karol poznał osobę ważną dla swojego rozwoju duchowego. Chodzi o Jana Tyranowskiego, który prowadził dla młodzieży męskiej koło wiedzy religijnej. Podczas spotkań Wojtyła po raz pierwszy czytał pisma św. Jana od Krzyża. Zawierucha wojenna odebrała Karolowi możliwość kontynuowania studiów –

---

<sup>1</sup> A. Frossard, *Nie lękajcie się! Rozmowy z Janem Pawłem II*, Kraków 2005, s. 12

w 1939 roku okupanci zamknęli uniwersytet. Młody Wojtyła, aby nie zostać wywiezionym na roboty do Niemiec, rozpoczął ciężką pracę w kamieniołomach, a później w fabryce chemicznej Solvay. 18 lutego 1941 roku po długiej chorobie zmarł ojciec Karola. Te wszystkie wydarzenia miały zapewne wpływ na decyzję Wojtyły o byciu kapłanem. Tak pisze o tym momencie:

*„Czas ostatecznego dojrzewania mojego powołania kapłańskiego [...] łączy się z okresem drugiej wojny światowej, z okresem okupacji nazistowskiej. Czy można to uważać za zwykły zbieg okoliczności? Czy też istnieje jakiś głębszy związek pomiędzy tym, co dojrzewało we mnie, a wydarzeniami historycznymi? Na tak postawione pytania trudno odpowiedzieć. W planach Bożych nic nie jest przypadkowe. Myślę, że skoro Bóg mnie powoływał, to we właściwym momencie powołanie to musiało się objawić. A że tym momentem okazała się druga wojna światowa, to nadaje całemu temu procesowi szczególnego zabarwienia. Powołanie, które dojrzewa w takich okolicznościach, nabiera nowej wartości i znaczenia. Wobec szerzącego się zła i okropności wojny sens kapłaństwa i jego misja w świecie stawały się dla mnie nadzwyczaj przejrzyste i czytelne.*

*Na wskutek wybuchu wojny zostałem oderwany od studiów i od środowiska uniwersyteckiego. Straciłem w tym czasie mojego Ojca, ostatniego człowieka z mojej najbliższej rodziny. Wszystko to stanowiło także w znaczeniu obiektywnym jakiś proces odrywania od poprzednich własnych zamierzeń, poniekąd wrywania z gleby, na której dotychczas rosło moje człowieczeństwo. Jednakże nie był to tylko proces negatywny. Równocześnie bowiem coraz bardziej jawiło się w mojej świadomości światło: Bóg chce, ażebym został kapłanem. Pewnego dnia zobaczyłem to bardzo wyraźnie: był to rodzaj jakiegoś wewnętrznego olśnienia. To olśnienie niosło w sobie radość i pewność innego powołania. I ta świadomość napełniła mnie jakimś wielkim wewnętrznym spokojem”.<sup>2</sup>*

Od roku 1942 Wojtyła uczęszczał na wykłady podziemnego Krakowskiego Seminarium Duchownego. Równocześnie był jednym z założycieli tajnego Teatru Rapsodycznego. Po wojnie kontynuował studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Święcenia kapłańskie przyjął 1 listopada 1946 roku. Do 1948 roku odbywał studia doktoranckie na Papieskim Uniwersytecie Dominikańskim w Rzymie. Ich efektem była rozprawa „Problem wiary u św. Jana od Krzyża” oraz dyplom *summa cum laude*.

Do Polski wrócił w 1948 roku i został wikarym w parafii w Niegowici, niedaleko Krakowa, a następnie w parafii świętego Floriana w Krakowie. Tam prowadził duszpasterstwo wśród młodzieży. Był niezwykle otwarty na jej problemy, dyskutował, umiał słuchać, chodził

---

<sup>2</sup> Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, Kraków 1996, s. 34 – 35

z młodymi do teatru i wyruszał na wycieczki po górskich szlakach. W 1956 roku został wykładowcą teologii moralnej i etyki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

4 lipca 1958 roku papież Pius XII mianował go biskupem pomocniczym archidiecezji krakowskiej. Konsekracji biskupiej księdza Karola Wojtyły dokonał 28 września 1958 roku w katedrze na Wawelu arcybiskup Eugeniusz Baziak. Mottem przyszłego papieża stało się łacińskie TOTUS TUUS (CAŁY TWÓJ), które odtąd zawsze będzie mu towarzyszyło.

W 1962 roku został krajowym duszpasterzem środowisk twórczych i inteligencji. Na okres biskupstwa Karola Wojtyły przypadły także obrady II soboru watykańskiego, w których aktywnie uczestniczył. 13 stycznia 1964 roku został mianowany arcybiskupem Krakowa, a w 1967 – kardynałem.

Na zwołanym po śmierci Jana Pawła I drugim konklawe, 16 października 1978 roku, Karol Wojtyła został wybrany na papieża i przybrał imię Jana Pawła II. 22 października, jako 263. następca św. Piotra, rozpoczął dwudziestosiedmioletni pontyfikat (jeden z najdłuższych w historii Kościoła), który „upływał pod znakiem posługi na rzecz ekumenizmu, cywilizacji miłości, wolności wzorowanej na Eucharystii”.

Osobistym sekretarzem Jana Pawła II przez cały pontyfikat był arcybiskup Stanisław Dziwisz.

W czerwcu tego samego roku papież odbył pierwszą podróż do Polski, gdzie „wywołuje rewolucję świadomości, która ostatecznie bez użycia przemocy powoduje upadek imperium sowieckiego w środkowowschodniej Europie”.<sup>3</sup>

Ważnym i wstrząsającym wydarzeniem był zamach na życie Ojca Świętego 13 maja 1981 r. Papież został postrzelony przez tureckiego zamachowca Mehmeta Ali Agcę - niemal cudem uniknął śmierci, co później skomentował: „Czyjaś ręka strzelała, ale inna prowadziła kulę”. Papież przebaczył zamachowcowi, a w 1983 r. odwiedził go w więzieniu.

Ojciec Święty podróżował do większości krajów świata, dlatego zwany był „papieżem pielgrzymem”, niestrudzenie przemierzał cały glob, aby dotrzeć nawet tam, gdzie wcześniej nie znano jego imienia.

---

<sup>3</sup> George Weigel, *Świadek nadziei*, Kraków 2012, s.106

Swoistą przekorą zdobył sobie wiele serc, także osób niewierzących. Podczas jego pontyfikatu ponad 300 milionów ludzi przeszło na katolicyzm.

Według oficjalnych danych odbył 104 zagraniczne pielgrzymki oraz ok. 140 podróży na terenie Włoch, podczas których wygłosił ok. 900 przemówień. W czasie zagranicznych wizyt Jan Paweł II odwiedził 130 krajów i ok. 900 miejscowości, wygłosił ponad 2400 przemówień. Niektóre kraje odwiedził kilkakrotnie, m. in. Polskę (8), Francję (7), USA (7), Meksyk (5), Hiszpanię (5) czy Portugalię. Pierwszymi zagranicznymi pielgrzymkami Jana Pawła II były podróże na Dominikanę, do Meksyku i na Bahama w 1979 r. Ostatnią zaś - pielgrzymka do Lourdes w sierpniu 2004 r. Jan Paweł II podczas swego pielgrzymowania odwiedził niemożliwe do nawiedzenia miejsca, takie jak Sarajewo, Bejrut czy Jerozolimę.

Każdą pielgrzymkę Ojciec Święty rozpoczynał od ucałowania ziemi. Gest ten wyrażał szacunek dla wszystkich obywateli państwa, którego był gościem. Większość swoich apostolskich pielgrzymek Jan Paweł II rozpoczynał od słów: „Przybywam jako Papież – Pielgrzym”. Papieskie słowa otuchy i nadziei docierały do najdalszych zakątków świata. Obecność tego wielkiego człowieka miała ogromne znaczenie dla wszystkich ludzi na całym świecie, zwłaszcza chorych, prześladowanych i ubogich. Każda jego pielgrzymka zawsze miała na celu spotkanie z wiernymi Kościoła lokalnego oraz umocnienie ich w wierze. Kulminacyjnym momentem wszystkich pielgrzymek była msza święta, na której Jan Paweł II polecał cały naród opiece Matki Bożej.

Ojciec Święty to niewątpliwie papież dialogu. W sierpniu 1985 r. przemówił do 80 tys. młodych muzułmanów w Casablance, a w 2001 roku, będąc w Damaszku, nawiedził meczet. Darzył ogromnym szacunkiem wyznawców islamu, czego wyrazem był pocałunek złożony przez papieża na egzemplarzu Koranu, który otrzymał od islamskich duchownych. W kwietniu 1986 r. jako pierwszy w historii zwierzchnik Kościoła rzymskokatolickiego odwiedził synagogę w Rzymie. Wyznawców judaizmu nazwał wtedy „starszymi braćmi w wierze”. Z jego inicjatywy w Asyżu odbył się w 1986 r. i 2002 roku Światowy Dzień Modlitw o Pokój, w którym uczestniczyli przedstawiciele niemal wszystkich religii świata. Papież próbował zbliżyć też do siebie chrześcijan różnych wyznań - ogłosił list z okazji 500. rocznicy urodzin Marcina Lutera (1983), spotkał się z patriarchą Konstantynopola Bartłomiejem I, złożył wizytę w katedrze Canterbury i w rzymskim zborze ewangelickim, w 2002 roku wraz

z prawosławnym patriarchą Rumunii Teoktystem podpisał wspólną deklarację o dążeniu do zjednoczenia.

Podczas Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 Papież dokonał rachunku sumienia Kościoła i prosił Boga o wybaczenie jego win. Odbył też podróż do Ziemi Świętej - Jordanii, Betlejem, Jerozolimy. Złożył wtedy historyczną wizytę w Instytucie Pamięci Narodowej Yad Vashem i modlił się przy Ścianie Płaczu.

Jan Paweł II podjął starania o pokój na świecie. Doskonale zdawał sobie sprawę, ile zła przynosi wojna szerząca nienawiść i śmierć. Sam przecież doświadczył jej okrucieństwa. Wojnę postrzegał Ojciec Święty jako najokrutniejszy skandal historii. W 1980 roku w siedzibie UNESCO mówił:

*„Budujcie pokój od samego fundamentu: od poszanowania wszystkich praw człowieka [...] tych, które dotyczą duchowych i wewnętrznych wymiarów jego bytowania w tym świecie. Niech waszym natchnieniem będzie mądrość. Niech ożywia was miłość, która stłumi narastającą w świecie grozę nienawiści i zniszczenia ...”.*

Jan Paweł II podkreślał, że „Człowiek nigdy nie zazna szczęścia kosztem drugiego człowieka, niszcząc jego wolność, depcząc jego godność i hołdując egoizmowi” (Sopot, 1999).

W 1991 r. Papież apelował o pokój w Zatoce Perskiej, w państwach afrykańskich a potem na Bałkanach. Przemawiając w 1995 r. w siedzibie ONZ, bronił uniwersalności praw człowieka i wzywał Narody Zjednoczone, by podjęły „ryzyko solidarności, a tym samym ryzyko pokoju”.

Ojciec Święty zapoczątkował wiele inicjatyw duszpasterskich. Należą do nich, np. Światowe Dni Młodzieży, Światowe Spotkanie Rodzin, Światowy Dzień Chorego. Od 2 lutego 1997 r. w czasie uroczystości Ofiarowania Pańskiego, z inicjatywy Jana Pawła II, obchodzony jest Dzień Życia Konsekwowanego.

Żaden z papieży nie spotkał się z tak wieloma osobami w trakcie środowych audiencji generalnych (blisko 1200). Uczestniczyło w nich prawie 18 milionów pielgrzymów, nie licząc audiencji prywatnych i ceremonii religijnych. Tylko podczas Jubileuszu Roku 2000 spotkał się z 8 milionami ludzi. Do tego trzeba dodać miliony wiernych w trakcie pielgrzymek, które odbył na całym świecie. Gościł przywódców państw w trakcie 38 wizyt oficjalnych oraz

udzielił 738 audiencji i spotkań z głowami państw, odbył 246 audiencji i spotkań z premierami .

Dwa razy w ciągu roku, w czasie świąt Bożego Narodzenia oraz Wielkanocy papież składał wiernym z całego świata w ponad 60 językach życzenia oraz udzielał błogosławieństwa *Urbi et Orbi (Miastu i Światu)*.

Ojciec Święty przewodniczył 147 ceremoniom beatyfikacyjnym, ogłosił 1338 błogosławionych (w tym 154 Polaków), a podczas 51 uroczystości kanonizacyjnych – 482 świętych (w tym 9 Polaków oraz 2 świętych związanych z Polską). Przewodniczył 9 konsystorzom i mianował 231 kardynałów, w tym 10 Polaków. Przewodniczył też 6 zebraniom plenarnym Kolegium Kardynalskiego.

W trakcie swojego pontyfikatu zwołał 15 synodów biskupów: 6 synodów generalnych zwyczajnych, jeden synod generalny nadzwyczajny i 8 synodów specjalnych.

Do najważniejszych dokumentów, których autorem był papież, należą: 14 encyklik, 14 adhortacji apostolskich, 11 konstytucji apostolskich i 45 listów apostolskich. Napisał też 5 książek: *Przekroczyć próg nadziei* (październik 1994 rok), *Dar i Tajemnica: w pięćdziesiątą rocznicę mojego kapłaństwa* (listopad 1996), *Tryptyk rzymski, Medytacje w formie poezji* (marzec 2003), *Powstańcie, idźmy* (maj 2004) oraz *Pamięć i tożsamość* (luty 2005).

Czym jeszcze wyróżniał się ten niezwykle człowiek? Poprzednicy Jana Pawła II żyli w samotności, odseparowani od świata zewnętrznego i wiernych , za zamkniętymi drzwiami Watykanu. Nie do pomyślenia było, by papież odwiedzał parafian, jeździł na nartach i opowiadał dowcipy. O tym, co wypada lub nie wypada, decydowali dostojnicy Kurii Rzymskiej. Obawiano się, że odstępstwa od wiecznych reguł pozbawią urząd papieski powagi i szacunku. Jan Paweł II nie miał takich obaw. Jego otwartość i serdeczność często nie były zgodne z wymogami etykiety. W czasie oficjalnych spotkań burzył dopięte na ostatni guzik programy, brał na ręce dzieci, przytulał cierpiących, śpiewał, żartował. Pokazał, że droga do świętości wiedzie przez człowieczeństwo.

Jan Paweł II w najbardziej hermetyczny dotąd urząd świata tchnął nowego ducha. Nie zgodził się na przyjmowanie na tronie przysięgi wierności kardynałów, lecz czynił to, stojąc.

Nie oddał też swej czerwonej piuski, jak nakazywała tradycja, jednemu z infułatów, ale kazał ją powiesić w Ostrej Bramie w Wilnie. Już kilka godzin po konklawe Ojciec Święty złamał watykańskie reguły i zamiast po mszy inauguracyjnej wrócić do bazyliki, poszedł pozdrowić wiernych. Na nic się zdały napomnienia towarzyszących mu dostojników.

Ojciec Święty potrafił celną ripostą spuentować nieoczekiwane sytuacje, humorem rozładować napięcie. Chętnie żartował, przez humor trafiał do serc i zbliżał do siebie ludzi, którzy nie widzieli w nim niedostępnego hierarchy na piedestale. Humor nie przeszkadzał jego świętości.

W ostatnich latach pontyfikatu Jan Paweł II musiał ograniczyć swoją aktywność ze względu na stan zdrowia. Postępująca choroba Parkinsona oraz przebyte w latach 90. operacje znacznie nadszarpnęły zdrowie papieża. Ojciec Święty, sam naznaczony chorobą i cierpieniem, rozumiał jego sens i zawsze był blisko ludzi cierpiących. Podkreślał, że „Cierpienie przeżywane z Chrystusem jest najcenniejszym darem i najskuteczniejszą pomocą w apostołstwie” (Zakopane, 1997).

Od 2003 roku jego stan nie pozwolił mu już poruszać się w pozycji stojącej, więc pokazywał się publicznie, wyłącznie siedząc.

Nagłe pogorszenie stanu zdrowia papieża nastąpiło 1 lutego 2005 roku. Przez ostatnie dwa miesiące życia Jan Paweł II wiele dni spędził w szpitalu i nie udzielał się publicznie. Przeszedł gripę oraz zabieg tracheotomii, wykonany z powodu niewydolności oddechowej.

Zmarł 2 kwietnia 2005 roku w Watykanie. Osobisty lekarz papieski Renato Buzzonetti stwierdził śmierć papieża Jana Pawła II o godzinie 21:37 czasu miejscowego. Pogrzeb odbył się w piątek 8 kwietnia. Uczestniczyło w nim na placu Św. Piotra ok. 300 tysięcy wiernych oraz 200 prezydentów i premierów. W całym Rzymie przed ekranami rozstawionymi w wielu miejscach miasta zgromadziło się 5 mln ludzi. Papież został pochowany w podziemiach Bazyliki św. Piotra w Rzymie.

Po śmierci papieża zaczęto dodawać mu nowy przydomek, nazywając go Janem Pawłem Wielkim. Tylko trzech papieży w historii Kościoła katolickiego nosiło taki przydomek: Leon I, Mikołaj I i Grzegorz I.



Przydomek ten pojawił się po raz pierwszy w homilii wygłoszonej przez kardynała Angelo Sodano w czasie żałobnej mszy na placu Św. Piotra w niedzielę 3 kwietnia 2005 roku.

13 maja 2005 roku papież Benedykt XVI zezwolił na natychmiastowe rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego Jana Pawła II. Uroczystości beatyfikacyjne odbyły się 29 kwietnia 2011 roku.

Zaledwie trzy lata później w Niedzielę Miłosierdzia Bożego 27 kwietnia 2014 roku papież Franciszek przy koncelebrze emerytowanego papieża Benedykta XVI odprawił na placu Św. Piotra mszę świętą kanonizacyjną Jana Pawła II i Jana XXIII. W uroczystości uczestniczyło wiele zagranicznych delegacji, w tym także z Polski. Podczas tej uroczystości papież Franciszek ogłosił św. Jana Pawła II patronem rodzin.

Trudno jest podsumować ponad dwudziestoletni pontyfikat Jana Pawła II i wskazać w nim najważniejsze momenty. Pozostanie w naszej pamięci jako człowiek o niezwykłej charyzmie, obdarzony dużym poczuciem humoru, jako kapłan, miłośnik Tatr, pielgrzym, myśliciel, poeta i wielki Polak. To papież bliski wszystkim ludziom, orędownik pokoju i wolności, obrońca biednych i pokrzywdzonych, zwolennik tolerancji, przy tym człowiek pełen pokory, ale i wewnętrznej siły, którego słuchały i podziwiały miliony.

Czego młodzi ludzie mogliby się od niego nauczyć? W swoim życiu pokazał, że dzięki pracowitości, niezłomności, ambicjom i wytrwałości można pokonać przeszkody i zrealizować życiowe cele, można przezwyciężyć swoje słabości. Nie wolno jednak w tej trudnej drodze zapomnieć o własnej godności i szacunku dla drugiego człowieka. Podczas spotkań z młodzieżą Ojciec Święty postawił przed młodymi ludźmi ważne zadanie:

*„Musicie od siebie wymagać, nawet jeśli inni od was nie wymagają.*

*[...] Przykładajcie się do nauki z wielkim zapałem. Uczcie się poznawać coraz to nowe przedmioty. Wiedza bowiem otwiera horyzonty i pomaga w rozwoju człowieka. Prawdziwie wielki jest ten człowiek, który chce się czegoś nauczyć” (Jasna Góra, 1983)*

Mówił także:

*Wy, młodzi, jesteście przyszłością i nadzieją tego świata! (VI Światowy Dzień Młodzieży, Częstochowa 1991).*

*Chrystus na was liczy i wzywa do wielkich rzeczy. Nie wstyďte się waszych ideałów, wręcz przeciwnie, głoście je i brońcie ich! (Watykan, Wielka Sobota, 1995)*

*Nie cofajcie się nigdy przed przeszkodami... . Liczę na was. Liczę na wasz młodzieńczy zapał i oddanie Chrystusowi” (Poznań, 1997)*

Od nas zależy, w jakim stopniu będziemy te ważne zadania realizować.

### **Źródła:**

Boniecki Adam, *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, Kraków 1983

Dziwisz Stanisław, *Świadectwo*, Warszawa 2007

Frossard Andre, *Nie lękajcie się! Rozmowy z Janem Pawłem II*, Kraków 2005

Górska Barbara (red.), *Elementarz Jana Pawła II*, Kraków 2001

Jan Paweł II, *Autobiografia*, Kraków 1990

Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, Kraków 1996

*Na drogach katechezy*, Dwumiesięcznik katechetyczny Kurii Metropolitalnej Białostockiej, 2009, nr 2

[www.apostoł.pl](http://www.apostoł.pl)

[www.centrumjp2.pl](http://www.centrumjp2.pl)

[www.janpawel2.pl](http://www.janpawel2.pl)

[www.opoka.org.pl](http://www.opoka.org.pl)